

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 270 (1912)

„XI TYDZIEŃ AKADEMIIKA“ ODBĘDZIE SIĘ W WILNIE OD 27.XI. DO 4.XII. R. B.

Nowe drogi współpracy elementów krajowych.

(Aktualny dwugłos dwóch wybitnych reprezentantów wileńskiego społeczeństwa).

Spodziewany zresztą przez nas wielki sukces BBWR. w wyborach do Sejmu aktualną czyni, jak nigdy, sprawę zacieśnienia współpracy pomiędzy temi elementami społeczeństwa krajowego, które tworzą zręby obozu Marszałka Piłsudskiego. Tu trzeba powiedzieć wyraźnie, że realizacja hasła konsolidacji wszystkich sił twórczych na naszym terenie posiada szczególną doniosłość.

Po raz pierwszy mieć będziemy na szerszej arenie życia politycznego należyta, liczną i — należy przypuszczać — zharmonizowaną reprezentację ziem, które stanowiły centrum b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej przypadnie w udziale roztoczenie opieki nad interesami naszego kraju.

Licząc się z tem — zdecydowaliśmy się wysłuchać i opublikować opinie dwóch wybitnych przyszłych senatorów Ziemi Wileńskiej, którym z natury rzeczy w łonie wspomnianej reprezentacji pod postacią poselskiego koła regionalnego przypadła przodująca rola, już nietylko jako najwybitniejszym autochtonom, lecz jako rzeczoznawcom naszych odrębnych warunków bytowania.

Przytoczone poniżej wywody b. prezesa Komisji Rządzącej Litwy Środkowej p. mecenas Witolda Abramowicza i p. profesora Zygmunta Jundziłła dadzą niewątpliwie początek tak pożądanemu dyskusji na temat, którego wartość podkreślił w głównym tytule ich wywodu w rozmowie z współpracownikiem redakcji.

Skutki ostatniego plebiscytu.

Na pierwsze pytanie, skierowane do obu naszych czcigodnych rozmówców, — o skutkach wyborów do Sejmu — p. mec. Witold Abramowicz, zapoznawszy się z celem wywiadu, odpowiedź daje następująca:

— Wybory tegoroczne mają dla społeczeństwa i państwa specjalne znaczenie, odmienne od poprzednich.

— Dlaczego?

— Otóż nie było tym razem wzajemnej licytacji pomiędzy poszczególnymi partjami, jak to było dotychczas. Odwrótnie, poza skrajnymi odłamami — endecją i komunistami, wszystkie inne partie opozycyjne utworzyły koalicję, która w jednym zresztą froncie ze skrajną prawicą i lewicą wypowiedziała walkę obozowi Marszałka Piłsudskiego, reprezentowanemu przez BBWR. Były to raczej nie wybory, a plebiscyt za lub przeciw Piłsudskiemu; za reformę ustroju, za silny i trwały rząd, za powagę i uprawnienia Władzy Zwierzchniej, czy też za przewagę Sejmu, za uzależnienie od niego rządu, za powierzenie całej władzy Sejmowi, za nieodpowiedzialność posłów.

— Rezultat wiadomy...

— Wielkie zwycięstwo obozu Marszałka Piłsudskiego, koło którego zespółiła się ogromna większość społeczeństwa, dając tem wyraz wiary w Jego zamierzenia i poparcie Jego pracom nad przeobrażeniem stosunków w Polsce. Zwłaszcza wyniki wyborów na terenie naszego kraju — podkreśla p. mec. Abramowicz — służy świadectwem wielkiej konsolidacji ludności i zrozumienia powagi chwili.

Najbliższe prace nowego Sejmu.

— Opozycja jednak, panie mecenasie, tuszuje swoją klęskę, przewidując, że Sejm nowy nie podola oczekującym go zadaniom?

— Nie wątpię, że właśnie teraz wybrany Sejm zadaniem podola i załatwi pomyślnie najważniejszą dla całego państwa sprawę ustrojową.

— W szczególności po załatwieniu tej sprawy, zgodnie z przewidywaniami pana mecenas, stanie się dla naszego kraju aktualną kwestją decentralizacji systemu rządzenia państwem...

— Tak, wówczas dopiero, po przebudowie i wzmocnieniu gmachu państwowego, przyjdzie kolej na poszczególne zagadnienia, mające jednak dla państwa wogóle, dla naszego zaś kraju w szczególności b. poważne znaczenie. Do takich spraw właśnie w pierwszym rzędzie należy należeć sprawę decentralizacji systemu rządzenia — oraz problem narodowościowy. Tu najwięcej miałoby do powiedzenia nasze koło regionalne klubu BBWR.

— A propos właśnie tych kół regionalnych, jak ta sprawa obecnie się zapowiada?

— W zeszłym okresie parlamentarnym, jak wiadomo, istniało koło regionalne wileńskie - nowogródzkie, inne zaś miały organizację wyłącznie wojewódzką. Sądzę, że obecnie należy poczynić próbę zainicjowania wspólnych zebrań przedstawicieli województw: wileńskiego, nowogródzkiego i części białostockiego, gdyż interesy i potrzeby ludności z całego tego terenu są jednakowe.

— Trudno przesądzać, jak się ułożą stosunki i jak będzie postępowała praca w naszym kole regionalnym. Zgóry nasuwa mi się tutaj uwaga o braku odwagi i pewnej nieśmiałości naszych reprezentantów.

— Co p. mecenas ma na myśli?

— Często się zdarza, że człowiek tutejszy czuje i myśli w gronie ścisłej zupełnie inaczej, niż wypowiada się jawnie i publicznie.

W ślad za tem — dodaje pośpiesznie nasz rozmówca — muszę zaznaczyć, że parlamentarna reprezentacja naszego kraju składa się bynajmniej nie z samych ludzi miejscowych, o ile więc w sprawach zasadniczych, ogólnopństwowych będzie w całym klubie panowała jednomyślność, o tyle w stosunku do zagadnień lokalnych, zwłaszcza o charakterze politycznym, mogą zachodzić w zapatrywaniach dość poważne rozbieżności.

Zadawniona bolączka.

Uwagę swą szanowny rozmówca białoruskiej. Jest to bolączka nasza do takiego stopnia zadawniona, że w danej chwili trudno nawet oczekiwać, aby stosunki polsko-białoruskie wkroczyły na normalną drogę rozwojową. Polityka rządu w tej sprawie nie posiadała nigdy wyraźnego programu, większość zaś społeczeństwa polskiego nawet u nas, na miejscu, nie przywiązuje do tego zagadnienia większej wagi. Pierwszorzędnym zadaniem koła regionalnego, które bądź co bądź jest politycznym przedstawicielstwem ludności, podkreśla p. mec. Abramowicz — byłoby zapoznanie się z ruchem białoruskim, jak również

i innych narodowości, a następnie opracowanie projektu rozwiązania problemu narodowościowego w całym państwie wogóle, na naszym terenie w szczególności.

Potrzeba ściślejszej konsolidacji.

Z tego, co p. mecenas mówi, wynika konieczność zacieśnienia współpracy elementów zgrupowanych w obozie Marszałka Piłsudskiego?

— Tak jest. Owocna praca nad potrzebami naszego kraju będzie możliwą jedynie wówczas, gdy nastąpi większa niż dotąd konsolidacja społeczeństwa miejscowego. Potrzeba tej konsolidacji, wzmocnienie i podniesienie czynników tutejszych daje się coraz bardziej odczuwać. Sądzę, że po ukończeniu prac zasadniczych nad zmianą ustrojową państwa, zagadnienia lokalne staną się bardziej aktualne i zdolają skupić koło siebie większe zastępy miejscowego społeczeństwa, nie bacząc na pewne rozbieżności w poglądach na poszczególne sprawy mniejszej wagi. Będzie to prąd analogiczny do pracy obecnej w BBWR, w którym w imię wspólnej sprawy najważniejszej łączą się ludzie o odmiennych poglądach na sprawy inne, nie będące w danej chwili na warstwie pracy państwowej.

Sądzę — kończy swe wywody nasz pierwszy rozmówca — że w najbliższym okresie dokonywającego się w całej Polsce procesu przegrupowań społecznych nastąpi w naszym kraju ściślejsza konsolidacja wszystkich elementów krajowych, skupiających się w obozie Marszałka Piłsudskiego. Zarówno koła inteligencji demokratycznej, jak elementy konserwatywne, a nawet ludowieniazawodnie znajdują możliwość współpracy nad rozwiązaniem zagadnień dotyczących ustroju całego terenu oraz współżycia całej ludności.

Sądzę — kończy swe wywody nasz pierwszy rozmówca — że w najbliższym okresie dokonywającego się w całej Polsce procesu przegrupowań społecznych nastąpi w naszym kraju ściślejsza konsolidacja wszystkich elementów krajowych, skupiających się w obozie Marszałka Piłsudskiego. Zarówno koła inteligencji demokratycznej, jak elementy konserwatywne, a nawet ludowieniazawodnie znajdują możliwość współpracy nad rozwiązaniem zagadnień dotyczących ustroju całego terenu oraz współżycia całej ludności.

Marszałek Piłsudski jest zdrow i nigdzie nie wyjeżdża.

Zaprzeczenie plotek opozycji.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Prasa opozycyjna, o jakichś okresach czasu, podaje plotki o stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego, lub też o jego zamiarach na przyszłość, łatwo docieć jaki cel tego rodzaju notatek, które mogą tylko wprowadzać chaos i zamieszanie. Czytelnicy przyzywają już do takich notatek prasy opozycyjnej i nie przywiązują do nich żadnej wagi.

W związku z pogłoską o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu po

Znamienny głos niemiecki o Polsce.

BERLIN, 20.XI. (ATE). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieszcza artykuł, komentujący wyniki wyborów w Polsce, który zawiera następujący ustęp:

„Pomimo wszystko wybory w Polsce należy osądzić słusznie i sprawiedliwie — Piłsudski zdołał wypędzić ze świątyni handlarzy. — Ten projekt oczyszczenia możemy zaobserwować w wielu krajach. Tam gdzie oczyszczenie nie zostało dokonane, jest on zjawiskiem w każdym razie pozytywnym. Mamy do czynienia tutaj z pewnym rodzajem pańcuropejskim ruchem. Tylko przy takim systemie możliwym jest że w oczyszczonej świątyni palic się będzie czyste płomienie ofiary.

Pożar 500 wagonów benzyny.

BUKARESZT, 20.XI. (Pat). Donoszą z Ploesty: Niezwykłej sily eksplozja gazowa spowodowała pożar rezerwuarów towarzystwa naftowego Astra Romana, zawierających 500 wagonów benzyny. Cały zapas benzyny splo-

Geneza wielkiego triumfu.

Aczkolwiek temat rozmowy z p. prof. Zygmuntem Jundziłłem jest ten sam, staramy się doń podejść drogą zasadniczo odmiennych pytań.

— Jak się to stało, p. Profesorze, że społeczeństwo, dając Marszałkowi Piłsudskiemu większość w Sejmie, zrozumieło znaczenie rzuconego hasła konsolidacji?

— Wydaje mi się, że skutki wyniku wyborów do Sejmu stoją w ścisłym związku z genezą tak wielkiego triumfu — grup skupionych wokół osoby Marszałka. Rzecz jest znamienna, że teraz, gdy zwycięstwo to stało się rzeczywistością, ogół społeczeństwa naszego, niezależnie od nastrojów opozycyjnych, nareszcie odczuwa i uznaje olbrzymią wartość, którą posiada potężne zjednoczenie opinii publicznej.

Zjawisko to może stać się doniosłą dźwignią dla naszego życia politycznego i musi mieć pod sobą wewnętrzne głębokie podstawy, które wydobyl najaw geniusz wielkiego męża stanu.

Podstaw tych należy szukać w przynależności najszerzej mas ludności Polski tęsknocie do równowagi i spokoju wewnętrznego, w wyraźnym dążeniu do sprężynienia wielkich grup społecznych i narodowościowych w jedną całość, poskromieniu egoizmów klasowych i etnicznych na rzecz wielkiej idei państwa.

Dzisiejsza rzeczywistość.

Wybory — zdaniem p. prof. Jundziłła, były tylko następstwem tej wielkiej tęsknoty ogółu. Czy nawrót do smutnej wczorajszej rzeczywistości, czy też zespolenie w imię skupienia społeczeństwa dla wykończenia wielkich celów, które je czekają? Oczywiście, że ten maż stanu, który potrafił porwać w dziejowej chwili garść zapalczewców i walczyć o wielkie przeznaczenie Polski, był

najlepszym symbolem i gwarancją spełnienia tych doniosłych zadań. Jego to aureola pociągnęła tłumy wyborców do urn, lecz obok niej ta prosta, a wyraźna, przez Piłsudskiego podniesiona koncepcja wyrzeczenia się wąskich, a często pustych programów partyjnych na rzecz jednej prostej idei służenia państwu.

Skutkiem wyniku wyborów, jak skutkiem objektivizacji pewnej idei, jak skutkiem wspaniałego doświadczenia na wielką skalę całego narodu przeprowadzonego, będzie niewątpliwie okrzepnięcie tej idei, utrwalenie jej mocy i zapewnienie jej dalszego rozwoju i zwycięstwa.

Idea przewodnią przestanie być pokutujące dotąd dążenie do bezwzględnej utrzymania dotychczasowych wzorów parlamentaryzmu, a zastąpi przystosowanie naszej organizacji państwowej do tych wielkich najbliższych zadań, które współczesna Polska ma przed sobą, a których wykonanie bez wzmocnienia władzy państwowej, bez usprawnienia instytucji administracyjnych, bez udoskonalenia form administracji dzielnicowej są nie do pomyślenia.

Instynkt polityczny mas.

— Jak p. Profesor ocenia sukces BBWR. dla ziem naszych? — Odpowiedź mieści się w tem samym ujęciu tego zjawiska, jako przejawu poczucia państwowego w szerokich masach ludności.

Ludność naszych ziem, to ludność podzielona na znaczne liczebnie silne odłamy narodowościowe. Pomijając niewyrobienie polityczne wyborców, pomijając wyczyny agitacji wyborczej, można z zupełną pewnością stwierdzić, że tak wspaniały jednolity wynik mógł być osiągnięty tylko czemś potężniejszym — tem, co nazywamy instynktem politycznym mas. Ten instynkt, kierowany doświadczeniami ostatnich kilku lat rządów i zrozumieniem idei polityki narodowościowej zbudował fundament zaufania wśród ludności do kandydatów Bloku Bezpartyjnego. Zaufanie to spowodowało, że znaczne grupy narodowościowe tego kraju pozostały z bardzo nieznanym przedstawicielstwem w nowym Sejmie. Zdarzenie szczególne — które wytłumaczyć należy nie abstynencją wyborców, ale ich wiarą w realizację tej ideologii, którą reprezentuje Marszałek Piłsudski — w wielkim zaufaniu, że przedstawicielstwo wokół niego skupione potrafi być najlepszą reprezentacją ich interesów.

Zadania naszej reprezentacji.

P. Prof. Jundziłł tak, jak i p. mec. Abramowicz, uważa za konieczne nie tylko istnienie koła poselskiego jednolite, lecz rozszerzenie jego dotychczasowych ram na wszystkie województwa wschodnie.

— Na grupie posłów tych ziem — mówi nam — będzie ciążył zatem prócz ogólnego obowiązku troski o kraj cały i jego ogólne potrzeby, zaszczytny obowiązek zachowania i pomnożenia tego kapitału zaufania, które masy innych narodowości, oddając im swe głosy w ich ręce, złożyły.

Moment ten należy uważać jako niezwykle pomyślny dla zapoczątkowania wzajemnego wewnętrznego zbliżenia grup narodowościowych. Pożądaniem byłoby — akcentuje nasz szanowny rozmówca — aby dalszy bieg życia politycznego był

epoką spokojnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego tych narodowości pod egidą i pieczą elementu polskiego i taki rozwój byłby niczem innym, jak dalszym ciągiem wielkich historycznych tradycji — państwowych polskich.

W szczególności — momentem niezwykle doniosłym w tych stosunkach jest t. zw. kwestja białoruska, która musi być uznana za jedno z poważniejszych zagadnień w tym kraju — i musi być rozwiązana tak, jak wskazują nam tendencje rozwojowe naszej historii i nasza bliskość etniczna, wreszcie nasze warunki polityczne.

Polska musi odnaleźć swą wielką siłą atrakcyjną względem bliskich jej narodowości. Musi stworzyć najlepsze warunki ich kulturalnego rozwoju, musi znaleźć drogi, aby młode kultury tych narodów znalazły wspólny bogaty grunt we wspólnej historycznej z Polską przeszłości. Na to trzeba jednak, oprócz całego systemu środków państwowych, wielkich usiłowań społecznych i wzajemnego poznania i zbliżenia.

Kwestja litewska.

— A co może nam Pan Profesor powiedzieć na temat sprawy litewskiej?

— To, co się da powiedzieć o białoruskiej, stosuje się i do litewskiej. Stosunki narodowościowe w Polsce powinny stać się wielką atrakcją, powinny promieniować na zewnątrz Jej granic.

Oderwana światową intrygą polityczną, interesami wielkich wrogich potęg, uwikłana i zduszona w niezdrowej atmosferze niesłychanego szowinizmu Litwa etnograficzna nie powinna długo pozostawać w tym anormalnym, przekreślającym jej najpiękniejsze dzieje i rozdziałającym historyczne terytorjum dawnego W. Ks. Litewskiego — stanie.

Ideologia Piłsudskiego, wielkie hasło dawnej łączności państwowej, poparte głosem polskiego społeczeństwa, zmieniająca się konjunktura polityczna — w to nie wątpię — przyprowadzi do pomyślnego rozwiązania w bliskiej przyszłości kwestji litewskiej.

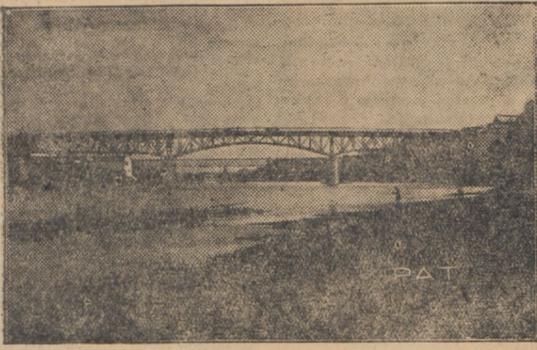
— Zdaniem p. prof. Jundziłła prace decentralizacyjne nie mają jeszcze swej historii. Tu z daleką większą siłą należałoby zwrócić uwagę na decentralizację państwa z uwzględnieniem różnic historycznych, etnicznych i kulturalnych dzielnic.

Konferencja na Zamku u P. Prezydenta Rzeczypospolitej wskazała, że mamy potrzeby szczególne, a nierozumiane dotąd. Mojem zdaniem, w Polsce bodajże na pierwszym miejscu musi być postawiona kwestja usamodzielnienia tej dzielnicy, aż do autonomii jej własnej.

Kończąc rozmowę, prosimy P. Prof. o sprecyzowanie swego poglądu na możliwości dalszej współpracy zablokowanych ostatnio elementów krajowych w obozie Marszałka Piłsudskiego.

— Możliwości te — odpowiada p. prof. Jundziłł — są teraz większe, niż kiedykolwiek indziej. Różnic z zasadniczych nie widzę i wierzę w rozwój zapoczątkowanej pracy na platformie bliskich nam wszystkim interesów krajowych, zwłaszcza, że ten obowiązek zacieśnienia współpracy nakłada na nas interes państwa.

Nowy most na Niemnie pod Grodnem.



W najbliższych dniach zostanie otwarty nowy most na rzece Niemnie pod Grodnem. Most ten, przystosowany do ruchu pieszego i kołowego, posiada rozpiętość 165 metrów, szerokości 12 i pół metra.

WIELEGJANY

Obchód 10-lecia odparcia najazdu bolszewików. Dnia 9 b. m. jako w 10-tą rocznicę odparcia bolszewików i oswojenia Wilna w miejscowym kościele odbyło się...
+ Obchód 10-lecia odparcia najazdu bolszewików. Dnia 9 b. m. jako w 10-tą rocznicę odparcia bolszewików i oswojenia Wilna w miejscowym kościele odbyło się...

Miejscowy ksiądz podczas kazania w krótkich słowach wspominał o pogromie bolszewików...
Miejscowy ksiądz podczas kazania w krótkich słowach wspominał o pogromie bolszewików...

W dniu 11-go listopada w tym samym kościele odbyło się żałobne nabożeństwo...
W dniu 11-go listopada w tym samym kościele odbyło się żałobne nabożeństwo...

Rano o godzinie 8-ej przy szkole pow...

Gdzie są pochowane zwłoki 600 powstańców?

Stulecie powstania listopadowego przypomina społeczeństwu naszemu fakt, że na polu bitwy, stoczony przed wiekiem z Rosjanami w Ponarach pod Wilnem, pochowane są zwłoki około 600 powstańców...

Kiedy wylonila się kwestja postawienia na tem miejscu pomnika okazało się, że samo miejsce wiecznego spoczynku naszych żołnierzy 31 roku otoczono jest mgłą tajemnicy...
Kiedy wylonila się kwestja postawienia na tem miejscu pomnika okazało się, że samo miejsce wiecznego spoczynku naszych żołnierzy 31 roku otoczono jest mgłą tajemnicy...

Obecny na posiedzeniu komitetu obchodu listopadowego reprezentant garnizonu wileńskiego komunikował, iż 1 pułk piechoty nosi się z myślą odtworzenia w czasie uroczystości listopadowych przebiegu na miejscu w Ponarach bitwy ponarskiej...

Obecny na posiedzeniu komitetu obchodu listopadowego reprezentant garnizonu wileńskiego komunikował, iż 1 pułk piechoty nosi się z myślą odtworzenia w czasie uroczystości listopadowych przebiegu na miejscu w Ponarach bitwy ponarskiej...

Obecny na posiedzeniu komitetu obchodu listopadowego reprezentant garnizonu wileńskiego komunikował, iż 1 pułk piechoty nosi się z myślą odtworzenia w czasie uroczystości listopadowych przebiegu na miejscu w Ponarach bitwy ponarskiej...

Obecny na posiedzeniu komitetu obchodu listopadowego reprezentant garnizonu wileńskiego komunikował, iż 1 pułk piechoty nosi się z myślą odtworzenia w czasie uroczystości listopadowych przebiegu na miejscu w Ponarach bitwy ponarskiej...

AKCJA PRZEDWYBORCZA DO SENATU.

Kto ma prawo głosowania do Senatu.

W najbliższą niedzielę, dnia 23 b. m., odbędą się wybory do Senatu, przyczem całe województwo wileńskie stanowi jeden okręg i wybiera 4 senatorów...
W najbliższą niedzielę, dnia 23 b. m., odbędą się wybory do Senatu, przyczem całe województwo wileńskie stanowi jeden okręg i wybiera 4 senatorów...

Kalendarzyk przedwyborczy wieców senackich w Wilnie.

Poniżej podajemy następujący kalendarzyk wieców przedwyborczych do Senatu, który radzimy wyciąć i zachować na 2 dni przed wyjazdami do Wilna...
Poniżej podajemy następujący kalendarzyk wieców przedwyborczych do Senatu, który radzimy wyciąć i zachować na 2 dni przed wyjazdami do Wilna...

i system głosowania również pozostają takie same.

Jeżeli więc nie słysząc ważną, ażeby wszyscy zwolennicy jednomyślnie wzięli udział w wyborach do Senatu, ponieważ doszły nas wiadomości, że opozycja, która poniosła tak straszliwą klęskę przy wyborach do Sejmu, pragnie się odegrać przy wyborach do Senatu...
Jeżeli więc nie słysząc ważną, ażeby wszyscy zwolennicy jednomyślnie wzięli udział w wyborach do Senatu, ponieważ doszły nas wiadomości, że opozycja, która poniosła tak straszliwą klęskę przy wyborach do Sejmu, pragnie się odegrać przy wyborach do Senatu...

Pow. dziśniejszy.

Akcja przedwyborcza do Senatu bardzo żywo się rozwija w powiecie dziśniejszym...
Akcja przedwyborcza do Senatu bardzo żywo się rozwija w powiecie dziśniejszym...

Pow. oszmiański.

W Głębokiem, stolicy powiatu dziśniejskiego odbył się również wiec przedwyborczy do Senatu, w którym wzięło udział przeszło 300 osób...
W Głębokiem, stolicy powiatu dziśniejskiego odbył się również wiec przedwyborczy do Senatu, w którym wzięło udział przeszło 300 osób...

Pow. oszmiański.

Dnia 20 b. m. odbył się w Oszmianie obywatelski wiec, przy udziale 3000 osób...
Dnia 20 b. m. odbył się w Oszmianie obywatelski wiec, przy udziale 3000 osób...

Burda komsomołu w Zw. Akademików Białoruskich.

W dniu 24 marca b. r. z okazji 12-iej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi Związek Studentów Białoruskiemu U. S. B. w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej Nr. 8 zorganizował specjalny obchód...
W dniu 24 marca b. r. z okazji 12-iej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi Związek Studentów Białoruskiemu U. S. B. w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej Nr. 8 zorganizował specjalny obchód...

WILEJKA

+ Pożar. Na szkole mieszkańców wsi Iwaszczenicze, gminy kościelniczej Dubowka Pawła, Hlebkiego Wiktora i Polendy Józefa spaliły się 3 domy wartości ogólnej 7.000 złotych.

Ostateczne uzgodnienie projektu dekretu o ordynacji podatkowej.

Ministerstwo Skarbu ostatecznie już zaakceptowało prace nad redagowaniem projektu dekretu Prezydenta o nowej ordynacji podatkowej...
Ministerstwo Skarbu ostatecznie już zaakceptowało prace nad redagowaniem projektu dekretu Prezydenta o nowej ordynacji podatkowej...

Ostateczny projekt przewiduje kasowanie wszelkich komisji szacunkowych już połączonych z ordynacją z 1 stycznia 1931 r. Komisje szacunkowe, jako czynnik obywatelski w wielu wypadkach przeszkadzały sprężystości i nawet służyły wymiaru. Natomiast rozszerza się działalność komisji odwoławczych, w których delegaci fer gospodarczych będą w dalszym ciągu reprezentowani.

W dziedzinie podatku obrotowego przewiduje się wprowadzenie systemu, zapożyczonego z ustawy o podatku dochodowym, o obowiązku władzy skarbowej wskazywania planów konkretnych zarzutów co do zeznania złożonego.

Ukazanie się dekretu o ordynacji podatkowej oznacza, że jest w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy przedstawiciel Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na konferencję Izby, która ma ostatecznie ustalić tekst nowej ordynacji podatkowej.

— 00 —

25-lecie walki o szkołę polską

obchodzić będzie Wilno w dniu 14 grudnia w niedzielę. Święcenie tej rocznicy przewidziano organizuje komitet pod przewodnictwem prof. Parczewskiego. Obchód odbędzie się w godzinach popołudniowych w Teatrze Miejskim na Pohulance.

"Tak" i "Nie"

Od wieków, od zarania ludzkości, trwa walka między temi dwoma mienkami słówkami...
Od wieków, od zarania ludzkości, trwa walka między temi dwoma mienkami słówkami...

Są jednak sprawy życiowe pierwszorzędnej wagi, co do których poglądy ustalone, standardyzowane, że tak powiemy, "murowane", jednoznaczny dla wszystkich, obowiązujące, praktykowane.

Jest sprawa, co do ważności której i co do sposobu jej wykonywania — nie może być dwóch zdań.

Taką żywotną sprawą, obchodzącą wszystkich jest zabezpieczenie przyszłości sobie i rodzinie. Niema dwóch zdań, że tylko zmierzanie, pełna praca i oszczędność prowadzi do utworzenia sobie zapasu gotówki. Choćby drobne sumy oddawane przy każdej okazji do P. K. O. na książkę oszczędnościową po kilku lub kilkunastu latach utworzą kapitał zabezpieczający przyszłość. Co do tego niema dwóch zdań.

Rehabilitacja.

Niedawno Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę P. Czesława Korolkiewicza, oskarżonego przez rzeczników Państwową i Bergsona o wymuszenie na nich łapówek...
Niedawno Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę P. Czesława Korolkiewicza, oskarżonego przez rzeczników Państwową i Bergsona o wymuszenie na nich łapówek...

Popierajcie przemysł krajowy

KRONIKA

Dziś: Ofiarowanie N.M.P.
Jutro: Cecylii i Marka.
Wschód słońca—g. 7 m. 6.
Zachód — g. 15 m. 37.
Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 20 X—1930 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 761
Temperatura średnia — 5° C
najwyższa: — 2° C
najniższa: — 7° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: wchodni.
Tendencja barom.: lekki spadek.
Uwagi: pochmurno.

Z POCZTY.
— Jubileuszowe znaczki pocztowe. Z racji 100-iej rocznicy powstania listopadowego Ministerstwo Poczt i Telegrafów puszcza w obieg cztery gatunki jubileuszowych znaczków pocztowych wartości 5 groszy (fioletowe), 15 (niebieskie), 25 (brązowe) i 30 (winiowe).
Będzie obecnie w obiegu znaczki pocztowe wartości swej nie tracą.
W agencji pocztowej Krossyn k. Baranowice (pow. Baranowski) z dniem 13 b. m. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ADMINISTRACYJNA.

— Posiedzenie Rady Wojewódzkiej. W połowie grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej poświęcone omówieniu wyników prac za ubiegłe półroczcie.

MIEJSKA.

— Z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej. W dniu 19 b. m. w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej poświęcone sprawie bibliotek miejskich i dofinansowania ich. Rozważano sprawę sytuacji finansowej w miejskim szkolnictwie zawodowym, które mu postanowiono przyjąć z pomocą materialną w drodze bezzwrotnej subwencji. Wykosok że tej subwencji nie została jeszcze ściśle ustalona.

SPRAWY PRASOWE.

— Podwójna konfiskata „Dziennika Wileńskiego”. Władze administracyjne zarządziły w dniu wczorajszym konfiskatę „Dziennika Wileńskiego” za umieszczenie artykułu wstępnego p. t. „Jeszcze o wyborach”.

Drugie wydanie Dziennika uległo również konfiskacie za umieszczenie wiadomości w rubryce „przeгляд prasy”.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sobótkita w Ognisku Akademickim. W najbliższą sobotę dnia 22 listopada r. b. odbędzie się w Ognisku Akademickim (ul. Wielka Nr. 24) ostatnia przed Adwentem Sobótkita taneczna. Początek o godz. 9 wiecz. Stroje dowolne. Humor obowiązuje bezwzględnie. Bufet na miejscu, do tańca przystępuje wyborowy kwartet.

Wstęp dla akademików za okazaniem legitymacji, dla osób obcych — karty wstępu, które w ilości ograniczonej wydaje Zarząd Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych.

— Inauguracja Rękawic przy Akademickiej Drużynie Harcerskiej im. ks. A. Mackiewicza. Po wyjściu z okrestu organizacyjnego występuje Akad. Druż. Harc. publicznie z inauguracją nowego roku pracy, chcąc zaznaczyć społeczeństwo z ideą starszego harcerstwa (akademickiego), które w Wilnie później nieco zorganizowało się niż w innych ośrodkach uniwersyteckich, nawiązując do ideałów przywiezionych filomackiej i filareckiej młodzieży. Drużyna zaprasza wszystkich żywiołów na uroczystość dn. 23 b. m. do Ogniska Akad. (Wielka 24). Początek o godz. 17 punkt.

— Czarna Kawa IX-go „Tygodnia Akademickiego”. W dniu 29 listopada 1930 r. w Salonach Kasynej Garnizonowej odbędzie się Czarna Kawa IX-go Tygodnia Akademickiego. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wstęp 6 zł, dla akademików 3 zł. Zaproszenia można otrzymać u Pań Gospodyni lub w Biurze IX-go Tygodnia Akademickiego (ul. Wielka 24) w godz. 13—14 i 19—20 codziennie z wyjątkiem świąt.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Telegramy gratulacyjne. Prezydium Rady Centralnej Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna na posiedzeniu swem dn. 19 listopada r. b. uchwaliło wystosować na imię Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej p. Józefa Piłsudskiego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Aleksandra Prystora telegramy gratulacyjne z powodu zwycięstwa Bezpartyjnego Bloku przy wyborach do Sejmu.

— Nowe Sekcje przy Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijańskich w Wilnie. Przy Stow. Kupców Chrześcijańskich w Wilnie ma być wkrótce zorganizowana sekcja przedstawicieli handlowych. Jednocześnie z tem ma być zreorganizowana sekcja papierniczo-piśmiennicza, w związku z powstaniem Związku Ogólnopolskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt prof. S. Siengalewicza. W sobotę dnia 22 listopada o godz. 18-ej w kasyjne garnizonowej ul. Mickiewicza 13, profesor U. S. B. d-r S. Schilling-Siengalewicz wygłosi odczyt p. t. „Niekłóre narkotyki i narkotyki” zorganizowany staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Rodziny Wojskowej. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

— Klub Włóczągów Seniorów. W sobotę dnia 22 b. m. o godz. 19 dla członków i o g. 19.30 dla zaproszonych gości, rozpocznie się w lokalu przy ul. W-Pohulanka Nr. 53 m. 4, XXXIII Zebranie Klubu Włóczągów Seniorów Na porządku dziennym referat p. Władysława Studnickiego.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— Wydział Czeladników przy Cechu Rzemników i Wedlinarzy w Wilnie wzywa bezrobotnych czeladników rzemieślniczych i wedlinarzy do zarejestrowania się w Sekretaracie przy ul. Niemieckiej 25 w godzinach od 10-ej r. do 2-ej pp., gdyż przewidziana jest możliwość zatrudnienia takowych w mistrzostwie Cechu oraz na Rzeźni Miejskiej przez stworzenie drużyny robotniczej.

RÓŻNE.

— Ułgi przy nabyciu świadectw przemysłowych. Dorocznym zwyczajem Ministerstwa Skarbu ogłoszono okólnik o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych. Ułgi te udzielane mają być w dwóch wypadkach: 1) naskutek podania płatnika oraz 2) z urzędu przez władze skarbowe. W myśl okólnika naskutek podania płatnika (określonego do dn. 15 grudnia r. b. wliczenie Izby Skarbowej udzielać może następujących ulg: a) przedsiobstwa prowadzące sprzedaż towarów posiadających cechy produkcji wytwórczej (np. kamieni szlachetnych, wyrobów z kości słoniowej, bronzów, mebli rzeźbionych, ubiorów gotowych i t. p.) mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handl. (zamiast II kat.) o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na r. 1929 nie przekracza kwoty 30.000 złotych, a wartość towarów posiadających cechy produkcji wytwórczej stanowi nie więcej niż 5% ogólnej wartości

mieli ze sobą rozmowę: „Czy pan, panie Rektorze, jest patriotą?” „Od kolebki, Sire” odparł Śniadecki, „od kolebki nauczyłem się, kochać kraj mój, a jego nieszczęścia mocniej mnie jeszcze do niego przywiązały”. „A Pańscy koleczy, profesorowie, czy są też patriotami?” badał dalej złośliwie cesarz. „Nie można wątpić, Sire, żeby ci między nimi, którzy są Polakami, nie mieli tychże samych uczuć dla swego kraju”. Wtedy Bonaparte zaczął się rozwodzić nad dobrodziejstwami, jakie przynosi Polakom, Polsce i Litwie, jak pomści nasze krzywdy, jak na rachunek tych obietnic winniemu mu bezgraniczne oddanie. Niewzruszony, badawczo wpatrzony w Napoleona stał Śniadecki w milczeniu. Wreszcie dość gwałtownie spytał cesarz o Alexandra, ironicznie nadmieniając, że go tu pewnie w Wilnie kochają i mają za dobrodzieja. Na to, wciąż z niezłomnym spokojem, odparł Śniadecki, że nie byłoby w tem nic dziwnego, i pokłonił się wzwyż, wznosząc uczeni nakreślił. Zdziwił się cesarz Napoleon, że Polacy literaturę mają, a potem zerwał się z kasy przy przebiegającej nerwowo pokój, warknął raz i drugi. Tak, Alexander to dobry władca, tak, a Pan nasz słuśność, Pan, Panie Rektorze, jesteś uczciwym człowiekiem (un bonhôte homme).

Tak się ten epizod zakończył, brat zaś jego, z którym o Napoleonie rozmawiał, orzekł wtedy, że ten genjusz wojenny jest człowiekiem chorym, i swego przedsięwzięcia nie dokona.

Ciężko przyszły na Uniwersytet czasy. Francuzi rabowali na potęgę. Śniadecki z narażeniem wolności osobistej walczył na każdym kroku o

szczęsnej zaczęły się zbierać organizacje istniejące na terenie gminy. I tak: Federacja byłych wojskowych, straż ogniowa, nauczycielski z dziesiątą, ziemianstwo, urząd gminy, posterunek P. P. i inne. Każda z organizacji nosiła wieńce, chcąc choćby w tak skromnym podziękowaniu pamiętać bohaterom. Wyróżniały się wieńce miejscowego ogniska P. Z. N. Sz. Pow. i federacji byłych wojskowych. Po odprawieniu nabożeństwa odpiewano od niepamiętnych czasów po polsku „Aniol Pański” później w skupieniu i majestatycznie ruszył pochód na cmentarz, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Miejscowy nauczyciel szkoły powsz. A. Mich wygłosił przemówienie w laudnych, prostych i ujmujących słowach. Z cmentarza pochód wyruszył do szkoły na akademie, później wszyscy udali się do świetlicy Kola Młodzieży Wilejskiej na wspólne śniadanie, podczas którego wzniesiono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i P. Prezydenta i po odśpiewaniu Roly obecni w podniosłym nastroju rozeszli się do domów. Miejscowy.

Lukaszuk, Filip Masłowski, Leon Miluk, Jan Szyk, którzy dali się poznać, jako aktywni działacze komunistyczni, ponieważ widzieli przy ich innych antypaństwowych wystąpieniach i tworzyli jacekże komunistyczną w gimn. białoruskim.

W wyniku śledztwa urząd prokuratorski wszystkich wymienionych postawił w stan oskarżenia, zarzucając im zbrodnie przewidziane w art. 162, 122 i 129 k. k.

Onegdaj sprawa ta była przedmiotem rozprawy przed III wydz. karnym Sądu Okręgowego. Przewodniczył p. sędzia Wacław Brzozowski, w towarzystwie p. p. sędziów K. Brodzkiego i Szpakowskiego. Oskarżenie wniósł wice-prokurator p. Rukiewicz.

Z pośród oskarżonych nie stawili się na rozprawę Leon Miluk i Jan Szyk, którzy korzystając z wolności, zbiegli. W związku z tem Sąd postanowił wyliczyć ich za sprawy oraz nakazać sięgnąć ich listami gończymi.

Czterej inni oskarżeni do winy się nie przyznali, oświadczyli, iż udział w zajęciu opisanym nie brali i polityką się nie zajmują. Sąd zarządził przesłuchanie świadków, a następnie wysłuchał oskarżenia prokuratora oraz obrony: mec. Petruszewicza w imieniu pods. Sakowicza, adw. Zasławski-Sukiennickiej za Lukaszukiem i adw. Smilga za Mozolem. Posądną Masłowski sam się bronił.

W rezultacie sąd uznał, iż Sakowicz, Lukaszuk i Mozol są winni udziału w zbiegowisku, które dopuścili się gwałtu i skazał każdego z nich na zamknięcie w więzieniu przez rok, zaliczając im na poczet kary odbyty przewyżnienie areszt.

Małowski sąd zupełnie uniewinnił. Ko-er.

Burza na Bałtyku poczyniła w Gdyni olbrzymie straty.

GDYNIA, 20.XI. (Pat). Straty, spowodowane ostatnią burzą, jaka panowała w tych dniach na Bałtyku, sięgają według obliczeń

tutejszego urzędu, wysokości przeszło miliona złotych. Najwyższe straty przypadają na port w Gdyni.

gmachy i majątek Wszehniczy. A cóż dopiero się dzieć zaczęło przy odwołaniu! W owe straszne mrozy, które zwyciężyły niezwykłą energią Napoleona! Gdy zdziwiał z głodu i chłodu, zezwierzęcone potworami męczarniami i strachem pułki ognia świętego wojska zwały się na Wilno, sądny dzień nastąpił! Widma w łachmanach, koczujące z głodu, dobijały się do wszystkich drzwi i gmachów, chcąc bodaj dach nad głową zdobyć... Rozbestwione żołdactwo wparło się na dziedzińce Uniwersytetu, powypijało spirytus z preparatów anatomicznych, rozłożyło ogień wśród murów. Widziano wtedy Śniadeckiego, jak noc całą obchodził każdy zakątek, pilnując ukochanej Almai Mater, i ściskając ją matki rodzonej. Z narażeniem życia przedarł się nad ranem do komendanta Czaplaka, by straż jakąś dla gmachów uzyskać w tem piekłe chaosu, jaki panował dokoła.

I potem, w podziękuję za ocalenie Uniwersytetu od zpełnego zniszczenia, jeszcze musiał znosić intrygi i szykany od kolegów, którzy przez zadróść pomawiali go w Petersburgu o sprzyjanie Francuzom. Tak że może go i amantysta mięła, bo był zbyt dumny, żeby się tłumaczył i prosił, ale go ocalila w łaskach u cesarza będąca Zofia Tyzenhauzówna, jako że sama w Wilnie pozostała i wcale hardo Napoleonowi odpowiadała na balu.

Dziś, w tę tak dawną stoletnią rocznicę, niech w nasze gorączkowe, zapracowane życie zjawi się postać owego wielkiego uczonego i niezłomnego obywatela, jako przykład, co człowiek zdziałać może, gdy całe siły zwróci ku jednemu celowi: służby Ojczyźnie, Nauce, Cności.

Hel. Romer.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

W Nr. 47 tygodnika „Kobieta Współczesna” na wstępie czytamy nader ciekawy artykuł S. Kuszelewskiej-Rayskiej „Idea Powstaniej Wybuły Obywatelskiej Kobiety” artykuł ten wywołuje bezpartyjnie duże zainteresowanie i stanie się tematem do ciekawej dyskusji.

„Wśród paragrafów Kodeksu Karnego” — Wanda Grabńska porusza sprawę karalności nierządu i spraw obrotu młodych kobiet przed niernadem, wskazuje jak wiele już zdziałano w tym kierunku Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.

Helena Boguszczyńska z cyklu „Mój Dom niewiedomym” — daje dalsze obrazki z zabawy, z radości dzieci ocielających w Łaskach.

Następnie czytamy dalszy ciąg „Wspomnienia Lekarza Bataljonu” Dr. Marji Zdzisławskiej-Zaleskiej, dokończenie przekładu Marji Wróblewskiej „Poupah — Stoń”. Zwraca uwagę, śliczny, pełen prostoty wiersz Kazimierza Hłakowskiego — „Legenda o Marysi w Belvedere”.

Nadwycieczaj ładny dodatek „Mój Dom” przynosi nam szereg pięknych modeli okryć i sukien, oraz rady praktyczne i tabliczki z urafr włóczką na poduszki.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Wieloletni doświadczenia i badania naukowe dowodzą, że woda morska jest najlepszym środkiem do leczenia chorób skóry, zwłaszcza łupieżu, psoriasisu i innych chorób skórnych. Woda morska zawiera wiele cennych substancji mineralnych i jest idealnym środkiem do odprężenia i regeneracji organizmu. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Wieloletni doświadczenia i badania naukowe dowodzą, że woda morska jest najlepszym środkiem do leczenia chorób skóry, zwłaszcza łupieżu, psoriasisu i innych chorób skórnych. Woda morska zawiera wiele cennych substancji mineralnych i jest idealnym środkiem do odprężenia i regeneracji organizmu. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Wieloletni doświadczenia i badania naukowe dowodzą, że woda morska jest najlepszym środkiem do leczenia chorób skóry, zwłaszcza łupieżu, psoriasisu i innych chorób skórnych. Woda morska zawiera wiele cennych substancji mineralnych i jest idealnym środkiem do odprężenia i regeneracji organizmu. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z ulgi tej korzystają mogą jedynie przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

b) Właściciele zakładów apiecznych mogą również nabywać świadectwa przemysłowe III kat. handl. o ile obrót ich w r. 1929 nie przewyższal kwoty 30.000 złotych, a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ograniczona jest do środków leczniczych niewytrąbnych w kraju.

c) Również i księgarze wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych korzystają z ulgi — z przeliczenia do kategorii III, o ile zatrudniają prócz właściciela najwyżej jednego doroządnego subiekta i o ile obrót nie przekraczał w r. 1929 — 30.000 zł.

Z powyższego wynika, iż zasadniczym problemem przy udzielaniu ulgi jest kwota obrotu osiągniętego w r. 1929.

Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że odmowna decyzja Izby Skarbowej nie ulega zaskarżeniu, gdyż udzielanie powyższych ulg pozostawione jest swobodnemu uznaniu (t. zw. dyskrecjonalnej władzy) Izby Skarbowej.

— Ustalenie konkretnego programu polityki Inniarskiej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie opracowuje zasadniczy program inniarski. Sprawy tą zajmuje się komisja Inniarska Izby na podstawie wyczerpujących referatów przedstawianych przez biuro Izby. W tym celu cały szereg posełków komisji poświęcono omówieniu linii wytycznych polityki Inniarskiej oraz ustaleniu konkretnego programu polityki Inniarskiej na szereg lat. Do współpracy z Izłą powołani zostali przedstawiciele Wil. T-wa Lniarskiego, Zrzeszenie Eksport. Lnu, Władz Administracyjnych i Banków.

— Spółdzielnia Tkaekka. Wkrótce ma powstać w Wilnie Spółdzielnia Tkaekka. Koncepcja organizacji takiej Spółdzielni, powstała w związku z likwidacją kursów tkackich w Wilnie. Między inn. zadaniem nowopowstałej Spółdzielni będzie utrzymanie nadal tych kursów.

— Eksport lnu do Francji. W związku z kryzysem lniarskim spotęgowanym „dumpingiem” sowieckim, Francja jak wiadomo, nie przyjmuje lnu sowieckiego. Wobec powyższego Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wszelkimi eksportowymi lenem wystawia świadectwa pochodzenia, bez których len nie będzie wpuszczany na teren Francji.

— Na szkole polską za granicami Państwa. W dniach najbliższych rozpocznie się zbórka ofiar na ten cel. Zbórka odbywać się będzie za pomocą sprzedaży 10-cio groszowych znaczków w kasaach teatrów i kinematografów wileńskich.

ZABAWY. — Ostatnia przed Adwentem Zabawa Taeczna w Związku Drukarzy m. Wilna (ul. Bakstka Nr. 8). Na tę ostatnią zabawę zapraszają wszystkich przyjaciele i sympatycy Drukarzy wileńskich.

Początek o godz. 9-ej wieczorem. Bufet obficie zaopatrzone na miejscu. Dochód przeznaczona się na cele kulturalno-oświatowe Związku.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś arcydzieła, pełna głębokego sentymentu oraz napięcia tragicznego sztuka Surguczewa „Skrypcy jesienne”.

— Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś ciesząca się pełnym i zasłużonym uznaniem komedia S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame”.

— Popołudniowy niedzielny. W nadchodzącą niedzielę w Teatrze na Pohulance ukaże się „Młody las” J. A. Hertza. W Teatrze „Lutnia” ukaże się po raz ostatni w sezonie w niedzielę po południu czarująca komedia Birabeau „Mała grzesznica”.

— Koncert Polaro. Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego odbędzie się we czwartek dnia 27-go listopada r. b. w sali Teatru „Lutnia” koncert z udziałem fenomenalnego barytona oraz wokalistki, francuskiej, szwajcarskiej i niemieckiej Paolo Polaro. Program tego niezwykle interesującego wieczoru wypełnią utwory Giordano, Donizetti, Meyerbeera, Massenet’a, Poryja, Verdiego, Tosiego, Rossiniego i Gustafsona. Koncert ten będzie niezawodnie prawdziwym ewenementem artystycznym dla muzycznych sfer naszego miasta.

— Noc listopadowa”. W związku ze zbliżającą się setną rocznicą powstania listopadowego Teatr Miejski na Pohulance przygotował w wielkim nakładem sił i środków „Noc listopadowa”. S. Wypiałńskiego w inscenizacji prof. F. Ruszczyca i reżysera Ryszarda Wasilewskiego. Zainteresowanie tą premjerą wielkie.

RADJO

PIĄTEK, dnia 21 listopada 19

Z OSTATNIEJ CHWILI

Posłowie narodowości niepolskich w Sejmie.

Na podstawie rezultatów wyborów do Sejmu, zatwierdzonych przez okręgowe komisje w nowym Sejmie mniejszości narodowej reprezentowane będą przez 48 posłów. Na tę liczbę składa się 30 posłów ukraińskich, 10 posłów żydowskich, 4 posłów niemieckich, 2 posłów białoruskich, 1 Czech i 1 Rosjanin.

Sprawa terrorystów ukraińskich w Sądzie Najwyższym.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę ukraińskich członków OUW, którzy zostali skazani przez Sąd Przemysłowy we Lwowie za dokonanie w roku ub. kilku zamachów bombowych w dn. otwarcia Targów Wschodnich. Przewódca zamachowców Bida skazany został na karę śmierci, 5-ciu towarzyszy jego zostało skazanych na 4 lata więzienia, a 5-ciu innych otrzymało po 3 i po 2 lata ciężkiego więzienia.

Tornado.

25 osób zabitych, 100 rannych, 200 budynków zburzonych. NOWY YORK, 20.XI (Pat). Donoszą z Oklahoma-City: Nad miasteczkiem Bethany położonym o 12 km od Oklahoma-City, przeszedł tornado, w czasie którego 25 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

Ujęcie herszta bandy zuchwałych rabusiów

LWÓW, 20.XI (Pat). Dzienniki donoszą, że funkcjonariusze policji ujęli poszukiwanego od kilku tygodni Opatowskiego, pochodzącego z Łodzi, herszta bandy rabusiów, która dokonała w centrum Lwowa kilka głośnych napadów rabunkowych.

Wysokie odznaczenie jugosłowiańskie dla Min. Staniewicza.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Min. reform rolnych, prof. Staniewicz, został odznaczony wielkim krzyżem jugosłowiańskiego orderu św. Sawy. Wzwiązku z tem odbyła się między jugosłowiańskim min. przem. i handlu, a p. min. Staniewiczem wymiana depesz okolicznościowych.

Wycofanie listy ch-dem. do Senatu w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Kurjer Warszawski wczoraj do nosi, że komitet wyborczy Katolickiego Bloku Ludowego wycofał listę Nr. 19 do Senatu w okręgu Warszawa-Miasto.

Niemcy pragną ratyfikacji traktatu z Polską.

Jak się dowiadujemy, Związek Niemieckiego Przemysłu Śląskiego na w. lnym zgrupowaniu we Wrocławiu powziął w obecności ministra Treviranusa rezolucję, w której podkreśla m. in., że w interesie przemysłu przetwórczego Śląsku niemieckiego leży możliwie prędkie ratyfikowanie umowy handlowej polsko-niemieckiej.

Udzielenie exequatur.

WARSZAWA, 20.XI (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dniu 29 października exequatur p. Antoniemu Wiatrakowi, dotychczasowemu konsulowi honorowemu, jako generalnemu konsulowi honorowemu republiki Nicaragua na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Gdańsku.

Przyjazd nowego posła węgierskiego.

WARSZAWA, 20.XI (PAT). Dn. 20 b. m. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł węgierski dr. Piotr Matouska z małżonką.

Koniec strajku w Barceloni.

BARCELONA, 20.XI (Pat). Lokalna federacja zjednoczonych syndykatów zapowiedziała koniec strajku i wezwała robotników do powrotu do pracy.

Ulica im. Marszałka Piłsudskiego w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 20.XI. (Pat). Rada miasta Białogrodu uchwaliła jednoznacznie nazwać jedną z głównych ulic Białogrodu imieniem Marszałka Piłsudskiego.

Ulepszenie rozkładu jazdy pociągów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Dnia 16 b. m. w Warszawie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli dyrekcji kolejowych, poświęcona ustaleniu nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich. Konferencja obradowała kilka dni. Min. Komunikacji, dążąc stale do usprawnienia rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, przedłożył konferencji kilka zasad, które mają służyć za podstawę nowego rozkładu jazdy.

Ustąpienie 9 ministrów pełnomocnych Rumunji.

BUKARESZT, 20.XI (Pat). 9 ministrów pełnomocnych Rumunji ma ustąpić z końcem r. b. na podstawie ustawy emerytalnej. Między innymi wymieniani są ministrowie: Fleder (Białogrod), Cantacuzone (Paryż), Militaru (Oslo) i Cretzeanu (Warszawa). Zarządzenie do podkrotowane jest względami gospodarczymi. Następcy ustępujących ministrów wyznaczani będą z pośród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego rumuńskiego.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych.

RIO DE JANEIRO, 20 XI (Pat). Odbył się tu uroczysty akt wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Urugwajem a Peru pod auspicjami Brazylii.

Nowy kodeks postępowania cywilnego.

W ciągu najbliższych 2 tygodni ma się ukazać w postaci dekretu Prezydenta Rzplitej nowo opracowany przez specjalną komisję Kodeks postępowania cywilnego.

Kodeks ten ma być wprowadzony w życie po 2 latach od daty jego ogłoszenia, albowiem należy pozostawić czas prawnikom, sędziom i adwokatom na zaznajomienie się z jego przepisami.

Ku czci św. Antoniego z Padwy.

CITTA DEL VATICANO, 20.XI. (Pat). Z okazji uroczystości na cześć św. Antoniego Padewskiego papież Pius XI wyda encyklikę, w której przypomni światu katolickiemu o zasługach świętego i o jego roli w rozwoju religii. Poza tem mianowany zostanie specjalny legat papieski, który będzie reprezentował Ojca Św. na uroczystościach w Padwie.

Nowe włoskie ustawy wojskowe.

RZYM, 20.XI (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 b. m. przyjęła dwa projekty ustaw, ogłoszone przez ministra wojny. Pierwszy z tych projektów przewiduje obowiązkowe szkolenie przygotowawcze, poprzedzające normalną służbę wojskową dla wszystkich obywateli, którzy w dniu 1-go października danego roku skończą lat 18. Drugi projekt ustawy przewiduje zmiany w poborze rekruta, dotyczące m. in. czasu służby w wojsku.

KINA I FILMY

"NIEBEZPIECZNY ROMANS"

(Hollywood). Rzecz, co się zowie — dobrze zrobiona, od początku do końca. Pod słowem „dobrze zrobiona” rozumiem przedewszystkiem dobrą technikę artystyczną, dobre rzemiosło aktorskie i reżyserkie, sumienne opracowanie danego dzieła z odpowiednim wyważeniem wszelkich dotychczasowych zdobyczy tej dziedziny, logiczny, konsekwentny scenariusz, do bre typu a wszystko to oparte na dobrej „władzi” technicznej, która tu w filmie jako wytworowi sztuki wybitnie „technicznej” — w znaczeniu wykorzystywania narzędzi i czy-

Wszystkie zalety i coś więcej jeszcze

Te wszystkie zalety i coś więcej jeszcze — to jest film „Niebezpieczny romans” — jeśli chodzi o jego stronę artystyczną. Owo „coś więcej” to wielki talent Samborskiego, który w każdym nowym filmie jest lepszy niż w poprzednim, a w tym dał kreację wręcz wspaniałą. Było w tem wprawdzie trochę odrobiny szarży ale w tak niewielkich dawkach, że niełatwo do zauważenia, ginącej zresztą wśród całości niezwykle mocnej i przekonującej.

Zaproszenie Betty Amman do tego filmu uważam za dobry pomysł. Niestety, dopóki nie będziemy mieli jakiejś prawdziwej „gwiazdy”, dopóki kobiecie materiał aktorski w naszym filmie nie wnieśnie się ponad dotychczasową mierność lub dyktantym, dopóki trzeba będzie abymy „pożyczyli” sobie obecność znanymi. „Z kultem ciała” się nie udało, tym razem uczyniono wybór nader szczęśliwy. Betty Amman wprawdzie nie wyglądała do końca jak w „Asfalicie”, ale jest to artystka o rosnącym niezwykłym filmowym, wielce efektywnym i ryzach twarzy z ogromną bogactwem i wyrazistą mimiką. W swoje zadanie włożyła maksimum prawdy i szczeroci.

Reszta wykonawców conajmniej poprawna. Bodo jest niemal bez zarzutu, Krukowski — świetny. Kapitał jest Zula Pogorzelska jako „kuchta”, jej duet aktorski z Dymaszem wypadł bajecznie mimo pewnych niedomagań dźwiękowych, których przyczyna leży bądź w ustekach technicznych aparatury dźwiękowej, bądź może w niedociągłości dźwiękowej, obaj aktorzy (zwłaszcza Dymasz). Poza temi drobnymi brakami, cały ten epizod z wyjątkiem na Bielany wypadł doskonale i był przekonujący.

Co do strony dźwiękowej, to nasuwa ono sporo zastrzeżeń, ale jeśli zważymy że jest to pierwszy polski rasowy dźwiękowiec. I. J. nie film z dorobkiem do niego później, nie film, jak to było w „Moralności” Pani Dulskiej, musimy przyznać, że uczyniono sporo i ocena wypadnie znacznie korzystliwiej. Senny: Pogorzelska—Dymasz, ale Betty Amman z Bodem i towarzyszykami sprawiają wrażenie filmowych i nagrywanych dźwiękowo zupełnie równocześnie przyczem współczesność dźwięków z obrazami jest bez zarzutu. Spiewy solowe i muzyka (słynny jazz-band Golda) wyszły dobrze, chór Dana wolaliby w naturze.

Bodajże ostatnim filmem polskim w Wilnie przed „Niebezpiecznym romans” w B. film wyżej wspomniany „Dulski” z obryzaniem wspomnian do dotąd. Po „Niebezpiecznym romansie” wyszedłem z kina z zadowoleniem. Zadowolony z dużego kroku naprzód — w polskiej kinematografii, tam przynajmniej — że w dziedzinie tak trudnej jak film dźwiękowy, bez zatrucia nota bene — w rolach filmu niemego.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 20 XI (Pat). 20 bm. w drugim dniu ciągnięcia I. ej klasy 22-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrana 100 tys. zł. padła na Nr. 187.086, 50 tys. zł. — Nr. 187.570 i 20 tys. zł. — Nr. 100.609.

Kino Miejskie. Od dn. 19 do 26 listopada 1930 roku włączanie będą wyświetlane filmy: „HELIOS”

Hrabia Monte Christo. Dramat romant. przygod. boh. żegl. Edm. Dantesa w 2 serjach, 20-tv aktach. W rolach głównych: Jean Angelo, Lil Dagover i Bernard Goetzke.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Wesołe kobietki. Jak one szaleją, wodzą i kochają! Niewidziany dotychczas bajeczny przepych wystawił Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 10.15.

Polskie Kino WANDA

Niebezpieczny romans. W g. zn. powieści Andrzeja Struga. W rol. głów.: przepiękna Betty Amann, Bogusław Samborski, Zula Pogorzelska, Kaz. Krukowski, Eug. Bodo, Adam Dymasz i in. Piosenki chóru W. Dana. Orkiestra jazzband. slyn. H. Golda. Na 1-szy seans: Balkon 80 gr., Parter 1 zł. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR MIMOZA

PONAD ŚNIEG. Potężny dramat w 10 aktach, osnutu na tle zn. powieści Stefana Żeromskiego. W rol. gł.: Stanisława Wysocka, Miecz. Cybulski, Zofja Korejwo, Stefan Jaracz. Nad program: TCHÓRZ Wspaniała komedia w 2-eh aktach. Początek seansów o godz. 5, w niedziel. i święta o g. 4 po poł. Następnym program: Podwójne życie z Polą Negri.

FILIP MACDONALD. Miłość detektywa. Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej. Jestem Wróżka — Czarodziejka! — odezwał się — Proszę o absolutny spokój. Archibald Travers jest wolny! Upokorzona policja leci lotem strzały otwierając przed nim podwoje więzienni! Sądzę, że najdalej za godzinę będzie tutaj.

DZIKA ORCHIDEJA (ODWIECZNY TRÓJKĄT MAŁŻENI). Potężny dramat zmysłów, pożądai i zdrady w 12-tv aktach. W rolach głównych: Greta Garbo, Nils Asther i Lewis Stone.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych. „PAPIER” SPÓŁKA AKCYJNA WILNO, ZAWALNA 13 TELEFON 501

Kto chce kupić Głowińskiego. Polecany wetowy, jedwabie, popeliny, fianelety (nipy), towary bieliznane. 2115-1 Wileńska 27.

Mamy natychmiast na b. dogodnych warunkach do sprzedania posesję składającą się z 3-ch piętrowego domu muranego i 4-ch drewnianych oraz 2300 sążni placu. Posesja nadaje się dla instytucji rządowych, prywatnych oraz na urządzenie spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia do Agencji „Polkres”—Wilno, Królewska 3, tel. 17-80

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Antoni Maciejowski, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Piłsudskiego 6, na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pejsacha Lancmana i składających się z zimowych palt damskich, skórek saksońskich i futer damskich, oszczawkanych na sumę zł. 2.550. Wilno, dn. 13 listopada 1930 r. Komornik Sądu Powiatowego A. Maciejowski 2449/V1

AUTA na wyjazdy zamiejskie zmównia przyjmując telefon 6-87. Lokal odpowiedni na Flub, stowarzyszenie lub jak pokój z użytkownością sali solidnej organizacji do wynajęcia. Wileń. Bakażka 2. Gospod. Związku Rodzin Kamolickich. 2212-1

Uzdolniony buchalter-bilansista POZUKUJĘ POSADY. Adres: Szkalpłerna 37-40. PRZYJMĘ na mieszkanie z całkowitym utrzymaniem dwóch lub trzech UCZNIÓW. Korespondencje i lekcje muzyki na miejscu. Dowiedzieć się: ul. Derewnickiej Nr 32 m. 3. KAWIARNIA „Królowianka” ul. Królewska 9. Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski, Pivo. Gabinety. Dla stołujących się mieszańcem zniżka.

— Musze? — podniósł słabe ręce. — Ach, naturalnie, że nie myślę o „wszystkiem”. Jakże mogłabym o to prosić, kiedy pan tak jest zmeżony, tak strasznie zmeżony. Przyszłedł pan jednak taki dziwny i tajemniczy, i dramatyczny, i powiedział prosto z mostu, że Archie jest wolny. Jakże nie być ciekawą? Jakże się to stało, że jest wolny? Czy potrafił pan ich przekonać, że Archie jest niewinny? Czy oddał pan im w ręce kogo innego? — To drugie — odrzekł, pasąc hojnie swe oczy. — I kogo? kogo? — podniosła się zaciekawiona. Gethryn zapatrzył się w nią, patrzył i nie słyszał pytania. Lucy tupnęła nogą. — Ależ pan naprawdę jest dziś irytujący — zawołała i potrząsnęła go za ramię. — Proszę mi powiedzieć zaraz! — To... Digby - Coates — powiedział wolna, obawiając się, że wiadomość ta wruszy ją do głębi. Przyjęła ją w milczeniu. Czy było to zdumienie, czy inne uczucie — nie mógł odgadnąć. — Powinnam być zdziwiona — odezwała się wreszcie — i przejechała zgroza... A tymczasem nie... sama nie wiem, dlaczego. Nie znaczy to wcale, żebym go podejrzewała, a jednak nie jestem tak bardzo zdziwiona. Gethryn przytomnił nareszcie sobie, że jeżeli nie chce się okazać głupcem, musi wykazać trochę inteligencji. Uczynił wysiłek, żeby uspokoić nieco zbyt gwałtownie pracujące serce, w chwili gdy dotknęła jego ramienia. — Udało mi się to jako tako. — Pewno go pani nie lubila? — Potrząsnęła głową. — Nie, to nie to. Nie mogę powiedzieć, żebym go nie lubila, ale nie czułam się spokojna, gdy był przy mnie. Byłam zawsze dla niego grzeszną. Za życia męża byłam u nas częstą gością, gdyż mieli jednakowe upodobania, co oczywiście nie jest dziwne, gdyż byli w jednym wieku. (D. c. n.)